

# Tyszkiewicz, Jan

---

"Metodika izuczenija driewniejszych istocznikow po istorii narodow SSR. Sbornik statiej", red. W. T. Paszuto, Moskwa 1978 : [recenzja]

---

Przegląd Historyczny 70/2, 351-352

---

1979

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

plikowane. Kontakty z Grekami z Massalii przyśpieszały i ukierunkowywały procesy zachodzące w środowisku barbarzyńskim.

Zaprezentowane w pracy o starożytnej Massalii analizy relacji między dwoma obszarami znajdującymi się na różnych szczeblach rozwoju gospodarczego i społecznego, mają walor bardziej generalny. Mogą one stanowić cenną inspirację badawczą przy studiach nad podobnymi zagadnieniami w odniesieniu do innych terytoriów i innych okresów historycznych.

*Jerzy Kolendo*

*Metodika izuczenija drierwiejszich istocznikow po istorii narodow SSSR. Sbornik statiej, red. W. T. Paszuto, Akademia Nauk SSSR. Institut Istorii SSSR, Moskwa 1978, s. 206.*

W związku z serią wydawnictwa źródeł „Drierwiejszije istoczniki po istorii narodow SSSR” wykonano wiele studiów źródłoznawczych. Kilkanaście z nich opublikowano pod redakcją prof. W. T. Paszuto. Dotyczą one głównie źródeł pisanych (10 studiów), w dwóch wypadkach sięgając po źródła kartograficzne i krytykę źródłową bylin ruskich i sag skandynawskich. Stąd wydaje się, że tytuł zbioru sformułowano za szeroko: nie precyzuje bowiem typu „najstarszych źródeł” do historii narodów ZSRR, zaś oczekiwanych źródeł archeologicznych, ikonograficznych, językowych czy antropologicznych nie uwzględniono.

Duża różnorodność źródeł pisanych, których poznanie pozwala ustalić ważne zjawiska życia społecznego, kulturowego i politycznego, ich wielojęzyczność, wartościowość przekazów obcych, odmienne typy (kroniki, pomniki prawa, opisy geograficzne), wymagała wypracowania wielu konkretnych metod krytyki. Talent, praca i dociekliwość badacza wydobyć mogą ze źródła nieznane pokłady informacji. Zalety wielostronnego naświetlania genyzy i warunków powstania poszczególnych zabytków omówił we wstępie „Od redaktora” W. T. Paszuto. Każde bowiem źródło wymaga indywidualnego potraktowania. Trzeba tworzyć wciąż nowe narzędzia krytycznej oceny. Dlatego historyk — zdaniem badacza radzieckiego — podobny jest do chirurga: przygotowuje coraz lepsze narzędzia i techniki, aby sprawniej przeprowadzać operacje na źródłach i substancji zabytkowej.

Uwagę historyka polskiego przyciąga wartościowe opracowanie ogólne J. N. Szczałowa, „Archeograficzeskaja metodika issledowanija i izdawaniija pamiatnikow drierwienierusskogo prawa” (s. 8—21), artykuł T. N. Dżakszona, „K metodike analiza russkich izwiestij islandskich sag” (s. 128—143), T. M. Kalininy, „Normandskij wopros w trudach wostokowiedow Rossii” (s. 144—153), N. I. Szczałowej, „Tendencjoznost' sriedniewiekowej istoriografii (na primiere chroniki Wincenta Kadłubka)” (s. 154—165), E. L. Fridberg, „Istoriczeskije priedposyłki drierwiejszej kodifikacji prawa Liwow” (s. 166—180) oraz artykuły dotyczące starożytnej i średniowiecznej wiedzy geograficznej.

Arabistyka i znawstwo Orientu w historiografii rosyjskiej sięgają początkami XVIII wieku (por. opracowania z historii nauki I. J. Krackowskiego, B. W. Łunina i B. M. Danciga) i, jak wiadomo, mają także wkład polski (publikacje naukowe Jana Potockiego i jego udział w wyprawie 1805—1806 do Urganu). Autorka zajęła się jednak problemem normańskim w późniejszej literaturze przedmiotu (1818—1900), gdzie zgodnie z teorią podboju, „Rusów” występujących w źródłach orientalnych utożsamiano z Normanami-Skandynawami. Wyjątkiem był I. Hammer-Purgstall, który (w 1825 r.) wywodził „Rusów” z Azji Środkowej. T. M. Kalinina wykazuje kruchość przesłanek tezy normańskiej, które wystarczały

ówczesnej historiografii. Orientalistyka nie wykazywała dostatecznej samodzielności i krytycyzmu ani nie wychodziła z żadną własną koncepcją. Dopiero w latach siedemdziesiątych XIX w. D. A. H w o l s o n (1869 r.) określenie „Rus” ze źródeł arabskich rozumiał szeroko: Słowianie, Normanowie i ludy fińskie znad Wołgi i wybrzeży Bałtyku. Wkład orientalistów do rozwoju badań ograniczał się do edytorstwa źródłowego (por. teksty wydane przez A. A. K y n i k a i W. R. R o z e n a, „Izwestija al-Bekri i drugich awtorow o Rusi i Sławjanach” t. I—II, S. Petersburg 1878—1903), wcześniej udostępniającego ważne źródła do dziejów całej Słowiańszczyzny, m.in. opis podróży Ibrahima ibn Jakuba.

Podjęcie studium o tendencyjności Kroniki Kadłubka nie jest odkrywcze, bo nawet roczniki podające sucho wydarzenia dokonują wyboru faktów i przedstawiają je z punktu widzenia i zapotrzebowań środowiska, które reprezentują. Ale w tym wypadku tytuł stanowi — powiedzielibyśmy — wyzwanie rzucone zestarzałym tradycjom. Autorka stwierdza klasowe i środowiskowe uwarunkowania Mistrza Wincentego, ale silnie podkreśla wartość poznawczą jego szczerzej i jednostronnej wypowiedzi. Kronika Wincentego była w historiografii rosyjskiej prawie zawsze ostro oceniana i pomijana. N. I. Szczawielewa przekonuje do tekstu naszego kronikarza pokazując bogactwo informacji, precyzję pojęć i horyzont intelektualny Wincentego, podkreślając też jego pozytywne oceny i sformułowania dotyczące Rusi. Dobór cytowanej literatury polskiej jest trafny, gorzej z erratą tytułów.

Dość ogólny artykuł A. W. P o d o s i p o w a, „Kartograficzeskij princip w strukturie geograficznych opisani drierwnosti. Postanowka problemy” (s. 22—45) — dotyczy historii kartografii, kształtowania pojęć geograficznych i wiedzy na ten temat w kręgu starożytnych kultur śródziemnomorskich (od Babilonii po cesarstwo rzymskie). Pomimo skrótowego charakteru opracowania daje się odczuć szczupłość porównawczych materiałów etnologicznych i etnograficznych, rzucających światło na prawidłowości rozwoju tzw. psychiki prymitywnej. Problem orientacji mapy ku jednej ze stron świata dotyczy nie tylko historii kartografii, tradycji mapowania, ale i wielu treści kulturowych, właściwych określonym narodom. Kartografia antyczna była też warunkowana praktycznymi względami przedstawiania centrów politycznych i kulturalnych ciągnących się pasem wzdłuż Morza Śródziemnego i Czarnego. Autor postuluje potrzebę wszechstronniejszego poznania roli mapy w życiu społeczeństw antycznych.

Geograficzne wyobrażenia średniowiecznych Skandynawów (okres XII—połowa XIV w.) interesująco zreferowała E. A. M i e l n i k o w a (s. 111—128). Opracowania polskie (K. B u c z e k, J. S t r z e l c z y k) pozwalają dokonać wielu porównań i uzupełnić rekonstruowany przez naukę stan rzeczy. W Skandynawii (z Islandią) dominowało wyobrażenie antyczno-chrześcijańskie *orbis terrarum* (*kringla heimsins*), tarczy otoczonej wokół oceanem. Nurt praktyczny, informacje zbierane przez podróżników, żeglarzy i kupców, sprowadzał się najczęściej do opisu albo bardzo schematycznego przedstawienia jakiegoś znanego odcinka trasy (wzdłuż rzeki, brzegu morskiego albo ważnej drogi). Tego rodzaju wiadomości przechowywały właśnie sagi (por. prace E. M e t z e n t h i n a, G. L a b u d y i wcześniejszą E. A. M i e l n i k o w e j). Dużą wartość sag jako źródeł do badania dziejów wczesnego średniowiecza Słowiańszczyzny, także dzięki konkretnym wiadomościom geograficznym i topograficznym, jest już dziś poza dyskusją.

W sumie niniejszy zbiór stanowi ciekawą reprezentację metodyk badawczych historiografii radzieckiej. Szkoda, że tomik nie objął również innych opracowań niezbędnych dla krytyki pozostałych, ważnych typów źródeł pradziejowych i średniowiecznych.